

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Nowe technologie](#)

Między nauką a gospodarką

- Na wrześniowym spotkaniu środowiska naukowego w sprawie obniżenia nakładów na naukę w 2005 r. zabrakło przedstawicieli jednostek badawczo-rozwojowych. One też osobno wystosowały protest w tej sprawie do premiera. Czy oznacza to, że PAN i szkołom wyższym nie po drodze ze sferą badawczo-rozwojową? A może sytuacja rynkowa sfery b+r jest na tyle dobra, że placówki nie obawiają się obniżenia nakładów na naukę z budżetu?

- prof. Z. Śmieszek: Prezentujemy takie samo stanowisko, a fakt naszej nieobecności na tym spotkaniu należy tłumaczyć wyłącznie nieporozumieniem organizacyjnym. Dla nas środki budżetowe są równie ważne jak dla pozostałych pionów nauki, choć nasza sytuacja jest o tyle inna, że w przychodach jbr-ów udział środków budżetowych jest na poziomie 20-30%. Reszta to przychody głównie z działalności badawczej i usług zleconych przez przedsiębiorstwa. Uważamy jednak, że

zwiększanie nakładów na badania musi być zgodne z polityką naukową UE, czyli Strategią Lizbońską. I jeżeli nasz rząd tej strategii nie realizuje, to jest problem. Przecież chodzi o znaczenie nowych technologii i innowacji. Polska musi się stać krajem nastawionym na konkurencyjność, a to jest wynikiem innowacyjnej gospodarki, ta z kolei nie może istnieć bez badań naukowych. Jeżeli mówimy o innowacyjności to jednym tchem winniśmy mówić o badaniach naukowych prowadzących do wdrożeń. - I od tego są jbr-y, które mają od lat fatalną prasę, nie cieszą się poważaniem kolejnych ministrów, choć jak wynika z danych statystycznych, jakie „SN” publikowały w numerze 10/04 - en bloc przynoszą gospodarce korzyści, choćby w postaci dodatniego wyniku finansowego. A ciągle się tłumaczą z tego, że nie osiągają swoich zysków z wynajmowania pomieszczeń....

- prof. Z.Ś.: Można rozmawiać o tych sprawach poważnie, albo niepoważnie. Kontrola NIK, jaka odbyła się w jbr-ach wykazała, że w placówkach tych przychody z wynajmu są na poziomie 2-4%. Oczywiście, zdarzają się instytuty o dochodach większych, ale to są przypadki sporadyczne. Można zresztą tę sprawę ująć inaczej: przecież środki z wynajmu zasilają badania naukowe, a nie są marnotrawione. Mówiąc jednak poważnie: podstawową rolą instytutów badawczych jest prowadzenie takiej działalności, która kończy się wdrożeniami. I faktem jest, że udział tych jednostek w nowych rozwiązaniach jest dominujący - jest to ok. 80% wszystkich rozwiązań stosowanych w kraju. /.../ W większości realizujemy przecież zamówienia rynkowe, a nasze jednostki są nawet - bardziej niż podobne placówki europejskie - „przerynkowane”, skoro mamy z budżetu tylko 20-30%, natomiast w UE tego typu placówki mają dofinansowanie 40-50%. /.../

- W takim razie skąd niepokój dyrektorów wynikający z pogłosek, że przygotowywana ustawa o jbr-ach ma na celu szybkie ich sprywatyzowanie, do maja przyszłego roku? Dyrektorzy jbr-ów obawiają się, że może to być próba „skoku na kasę” w postaci atrakcyjnego majątku jbr-ów, gruntów i budynków w centrach dużych miast.

- prof. Z.Ś.: Sądzę, że mamy rząd odpowiedzialny, zdający sobie sprawę z tego, czym jest nauka i badania dla rozwoju państwa. A jeśli chodzi o majątek placówek naukowych, to przecież on ma służyć prowadzeniu badań naukowych - zwłaszcza przy permanentnym braku środków na naukę.

- dr M. Daszkiewicz: Nie wydaje nam się, aby takie były podteksty prywatyzacji jbr-ów. Gdyby tak było - byłoby to niszczenie potencjału badawczego w imię partykularnych interesów ludzi czy grup. A to byłoby zbrodnią w sensie interesu narodowego, potrzeb kraju i społeczeństwa. Dlatego takich przypuszczeń bym nie miał. /.../

Więcej przeczytać można w listopadowym numerze "Spraw Nauki"

<http://laboratoria.net/technologie/3209.html>

Informacje dnia: [4,7 mln Polaków cierpi na przewlekłą chorobę nerek Polacy o alternatywnych źródłach białka](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Dzień Liczby Pi](#) [Dwie kolejne osoby potencjalnie wyleczone z HIV](#) [4,7 mln Polaków cierpi na przewlekłą chorobę nerek Polacy o alternatywnych źródłach białka](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Dzień Liczby Pi](#) [Dwie kolejne osoby potencjalnie wyleczone z HIV](#) [4,7 mln Polaków cierpi na przewlekłą chorobę nerek Polacy o alternatywnych źródłach białka](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Po raz pierwszy pacjent z tytanowym sercem przeżył 100 dni](#) [Dzień Liczby Pi](#) [Dwie kolejne osoby potencjalnie wyleczone z HIV](#)

Partnerzy